№ 89. Poniedziałek 20. Kwietnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Jego Excel. minister stanu stosownie do wysokiego rozporządzenia z 11go b. m. l. 3941/230 C. U. mianował Dra. *Franciszka Kottera*, rzeczywistego [illegible] profesora prawa rzymskiego i kanonicznego, komisarzem egzaminacyjnym przy komisyi egzaminów ogólnych wydziału historyczno-prawniczego, a mianowicie do prawa rzymskiego i kanonicznego. Co niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. galic. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 17. kwietnia 1863.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 11. kwietnia r. b. nadać najłaskawiej właścicielowi dóbr i burmistrzowi miasta Kołomyi w Galicyi, *Rudolfowi Kurzweil*, w uznaniu jego zasług położonych dla kościoła, szkół i zakładów dobroczynnych, jako też dla dobra gminy — krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Kraków. *Krak. Ztg.* podaje następujące wiadomości z Krakowa i jego obwodu: D. 18. wysłano z Krakowa do Ołomuńca 46 powstańców internowanych jako będących rodem z Królestwa Polskiego, a trzech innych wyprawiono za granicę jako tam należących. W krakowskim głównym urzędzie celnym przytrzymano d. 17. cztery paki, które zamiast porcelany, jak było deklarowane, zawierały 50 karabinów z bagnetami, 2 funty kapsli i 33 sztuk pistonów. Tegoż dnia popołudniu pospólstwo pobiło pewnego kelnera, tudzież woźnego c. k. urzędu powiatowego i pewnego nieznajomego, mając ich za szpiegów rosyjskich. W ostatnim wypadku straży policyjnej udało się aresztować jednego z sprawców tego zamachu, pomimo czynnego oporu całego zbiegowiska; znieważony zaś umknął. — Ten, którego aresztowano, legitymuje się paszportem szwajcarskim. Zdałoby się, pisze *Krak. Ztg.* aby jedna połowa ludności łącznie z prasą krakowską stanowczo i czynnie zaprotestowała przeciw tym częstym drugiej połowy zamachom, które są niegodne stolicy.

Wiedeń, 18. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Książę badeński *Karol*, który odprowadzał Wielką księżnę *Olgę* aż do Bazias, powrócił wczoraj do Wiednia.

Były c. k. poseł w Petersburgu, hrabia *Fryderyk Thun*, odjechał po audyencyi u Jego Mości Cesarza do Cieszyna, zkąd udaje się do dóbr swoich. — C. k. internuncyusz w Konstantynopolu, baron *Prokesch-Osten*, otrzymał kilkumiesięczny urlop i przybędzie z początkiem maja do Wiednia, a pożniej odjedzie do wód w Gastein. — Podesta hrabia *Bembo*, który brał udział w obradach nad statutem dla Lombardo-weneckiego Królestwa, odjechał wczoraj z powrotem do Wenecyi.

Do *Gracer Tagespost* donoszą z Wiednia: Postanowione, jak oddawna mówiono, zamianowanie profesora Hasner prezydentem, hrabiego Mazuchelli pierwszym, a biskupa Litwinowicza drugim wiceprezydentem izby deputowanych nie przyszło dotąd do skutku, a stanowcze postanowienie ma nastąpić dopiero w ostatniej chwili. Co do osoby księdza Litwinowicza w ostatniej nawet chwili może nastąpić zmiana postanowienia, gdyż tenże zmuszony jest w sprawach kościoła udać się do Rzymu, a przeto nie będzie może mógł być obecnym otwarciu rady państwa. Do tego przybywa jeszcze szczególny wzgląd na frakcyę polską, która postanowiła na przyszłej sesyi rady państwa zaniechać wyłączenia się, a mianowicie brać udział w debatach odnoszących się do całego państwa chociażby rada państwa nie była jeszcze formalnie kompetentną.

(Do sprawy szleswickiej.) Jen. kor. austr. pisze: Donosiła już Gazeta wiedeńska, że cesarski rząd założył w Kopenhadze dobitny protest przeciw rozporządzeniom z 30. maja względem księstw niemieckich pod berłem duńskiem. Gabinet austryacki, który przewodniczył w układach z rządem duńskim w latach 1851 i 1852, niemógł zaniechać tego kroku; jednakowoż nieomylimy się przypuszczając, że stało się to bez naruszenia stanowiska, jakie zajęła Austrya w późniejszych układach z Kopenhagą, stanowiska zawisłego od tej okoliczności, że układy te prowadziły obadwa główne mocarstwa niemieckie imieniem związku niemieckiego, a mianowicie głównie Prusy. Jak tedy niemożna przypuszczać, by dotychczasowe spólne działanie w tej kwestyi miało doznać przerwy, tak pokazuje się również, jak to zresztą napomknęła już Gazeta wiedeńska ze stanowiska Austryi, że gabinet cesarski niechce bynajmniej przesądzać postanowień rządu pruskiego, protestując na rzecz zobowiązań, jakie przyjął na siebie rząd duński w roku 1852, wobec aktu który zdaje się nie odpowiadać tym zobowiązaniom. Wszystko raczej dozwala się spodziewać, że rząd pruski ze swego stanowiska uzna za rzecz potrzebną uczynić krok podobny. (Już się to stało, jak świadczy podany wczoraj telegram z Frankfurtu z 16go b. m. Przyp. Red.)

Anglia.

(Wiadomości bieżące.) Dnia 13. b. m. po południu zebrał się parlament angielski. Lord Derby zajął swoje dawne miejsce, ale widoczne na nim ślady ostatniej choroby. Lord Palmerston nie był obecny przy początku posiedzenia. Pan Gladstone, który po ostatnim przypadku swoim ma jeszcze znaki na twarzy, był powitany z wielką serdecznością. Izba była z początku dosyć pełna, lecz w półgodziny wypróżniła się znacznie. Nie zdaje się, aby sesya miała być więcej burzliwą jak przed świętami. Wszyscy oczekują z niecierpliwością posiedzenia czwartkowego, na którem pan Gladstone ma przedłożyć budżet.

Minister angielski w Sztokholmie, pan Jerningham, imieniem swego rządu domagał się od rządu szwedzkiego aby okręt „Ward Jackson" w Malmö wzięty pod sekwester, był wolno puszczony, lecz usiłowania jego były dotąd daremne, albowiem okręt pomieniony zostaje ciągle pod sekwestrem.

Depesza z Londynu z d. 16. b. m. donosi o budżecie: wydatki roczne mają wynosić 67,749.000 ft. szt., przychody 71,498.000 ft. szt. Nadwyżka ma być użyta na zniżenie podatku dochodowego o 2 pct., cła od herbaty na 1 szyling, i na zniesienie kilku tax stemplowych. Zniżenie podatków obliczono na 3,343.000 ft. szt. pozostaje więc jeszcze mała nadwyżka.

Według wiadomości z Shanghai z 9. marca, panuje tam zupełna spokojność. Cesarscy zostali pobici po Shonsing z przyczyny braku dział oblężniczych. Jenerał Tardeff i porucznik Finling polegli.

Francya.

Paryż, 14. kwietnia. *(Różne wiadomości. — „Constitutionel", „la France" i „Independance belge" o sprawie polskiej.)* Wczoraj bióro telegraficzne Hawas odebrało depeszę, iż amnestya rosyjska żadnego wrażenia w Polsce nie wywarła i położenia rzeczy w niczem nie zmieniła. Rząd francuski depeszę tę zniszczył, nie chcąc osłabić wiarę w dobre zamiary Rosyi. — W kółkach dziennikarskich mówią, iż baron Budberg odebrał z Petersburga 500.000 franków, dla pozyskania prasy francuskiej dla Rosyi. Minister rezydent pruski w Mexyku, radca legacyi Wagner, który nie dawno z Mexyku powrócił, i długo z Cesarzem samym rozmawiał, Jego Cesarskiej Mości otwarcie miał powiedzieć, iż ci, co doradzali wyprawę mexykańską, łudzili Cesarza fałszywem przedstawieniem rzeczy. Juarez ma być bardzo popularnym i tak uczciwym człowiekiem, jak to w Mexyku być można; siłą nic się tam nie wskóra i najlepiejby było przystąpić do słusznych układów, do czego jednak trzeba kogo innego jak jenerała Forey, z tym bowiem prezydent w układy wdawać się nie będzie. W Tuilleryach słowa pruskiego dyplomaty wielkie zrobić miały wrażenie i głośno mówią o tem w kółkach dyplomatycznych. Juarez miał posłać osobnego pełnomocnika do Washingtonu dla skłonienia Stanów zjednoczonych do interwencyi w sprawie Mexykańskiej z Francyą. — Wątpią o tem, ażeby ciało prawodawcze prace swe do dnia 30. kwietnia ukończyć mogło, i zdaje się, iż nowa prolongacya posiedzeń będzie konieczną. Pomimo tego rząd cesarski postanowił nakazać wybór na dzień 31. maja, jak pierwiastkowo było zadecydowane.

Telegram z Paryża przynosi wyciąg z artykułu *Constitutionela* z dnia 17. kwietnia, w którym dziennik ten wykazuje, iż kroki, jakie mocarstwa w Petersburgu uczyniły, odpowiednie są tradycyom dyplomatycznym. Depesze zredagowane są w jednym duchu, wytknięte mają jeden cel, spoczywają na jednych i tych samych myślach, dążących do zapobieżenia konwulsyom, które pokój europejski naruszyć mogą. Depesza angielska opiera się na traktatach z r. 1815. Depesze te doręczone zostaną dnia 16. lub 17. kwietnia. Europa zrobiła swoją powinność; miejmy nadzieję, iż Rosya swoją uczyni. W ten czas ludy, których sympatye dla szlachetnej sprawy polskiej tak silnie się objawiły, dziękować będą monarsze, który wykonał czyn liberalny, uwzględniając życzenia konserwatywnej Europy.

La France prowadzi dalej polemikę z dziennikami przeciwko Rosyi piszącemi, zarzucając im uprzedzenie i sądy przedwczesne. Nic można tego żądać od Rosyi, ażeby amnestyę dała tym, co broni nie złożą, tego żaden rząd nie uczyni, co zaś dotycze ukazu sekwestracyę majątków nakazującego, *la France* sądzi, iż akt ten potępiony z góry przez cywilizacyę dziewiętnastego wieku w skutek amnestyi upadnie, i jako nie były uważany będzie.

Według *Independance belge* gabinet tuilleryjski żądać ma od Rosyi 1. amnestyi, 2. udzielenia reprezentacyi narodowej, 3. łagodniejszego sposobu rekrutacyi.

Niemcy.

(Pewność utrzymania pokoju europejskiego w roku bieżącym.) Z **Berlina** piszą do *Jeneral. kor. austr.* co następuje: Jak skoro prawdą jest, że mocarstwa, od których utrzymanie pokoju europejskiego lub jego zakłócenie zależy, żadnym istotnym interesem nie są znaglone do wywołania wojny, to pewną jest zaiste rzeczą, iż pokój europejski w roku bieżącym utrzymany będzie. Założenie to jest zaś na szczęście faktem nie zaprzeczonym. Powstanie w prowincyach dawnej Polski pod panowaniem rosyjskiem będących, nie narusza żadnego istotnego interesu Austryi, Prus, Francyi i Anglii, ani też nie jest tego rodzaju, ażeby powstaniem walczyć miano, dla dopięcia jakiego celu, interesem któregokolwiek z tych mocarstw wymaganego. Co do Anglii jawną jest rzeczą, iż dla Polski dziś jak w roku 1831 nic innego nie uczyni, jeno strzedz będzie praw, jakie jej kongres wiedeński co do Polski kongresowej przyznał, i tak jak w roku 1831 poprzestanie na wyrzeczeniu pare słów w imieniu ludzkości. W przywróceniu Polski niepodległej, Rosyą, Prusami i Austryą otoczonej, o kilka mil kwadratowych większej lub mniejszej, Anglia nie ma najmniejszego interesu, będzie zatem cicho siedzieć. Upada więc jeden z najgłówniejszych faktorów do przywrócenia dawnej Polski. Prusy już wyraźnie oświadczyły, iż przywrócenia niepodległej Polski nigdy nie dopuszczą, takowa bowiem w każdym razie dążyłaby do posiadania ujścia Wisły. Austrya ma zaiste wielki w tem interes, ażeby w Polsce pod panowaniem rosyjskiem będącej, zaprowadzone były stosunki słuszne i stałe, na niezmiennych postawach spoczywające, któreby przeszkodziły raz na zawsze powrotowi podobnych wypadków jak obecne. Że zaś Rosya ma ten sam interes, przeto jasną jest rzeczą, iż nie drogą wojny porozumieć się można o zaprowadzenie takich stosunków. I jakiż istotny interes nakazywałby Francyi do chwytania za broń dla przywrócenia dawnej Polski? Zgodziłoby się to z systemem pierwszego Napoleona, który dążył do owładnienia całego kontynentu, i nie był już dalekim od dopięcia tego celu. Dążenie zaś do tego celu dzisiaj byłoby anachronicznem, niktby go nie pojął, każdyby przeciwko niemu wystąpił. Napoleon III. prowadził dwie wojny, wojnę krymską dla złamania przewagi rosyjskiej na wschodzie, wojnę włoską dla wciągnienia Włoch w system swój polityczny. Jedno i drugie sądząc ze stanowiska francuskiego, mogło być uważane jako odpowiednie interesowi Francyi. Ale nie zgadzałoby się wcale z interesem Francyi, gdyby wyrzucała ogromne pieniądze i wylewała strumienie krwi, ażeby sobie zrobić sprzymierzeńca z ludu między trzy mocarstwa podzielonego, nie będąc jak pierwszy Napoleon protektorką konfederacyi reńskiej, i panią monarchii pruskiej w onych czasach zupełnie bezsilnej. A nawet i pierwszy Napoleon na szczycie swej władzy nie śmiał wyrzec słowa zmartwychstania Polskiego państwa. Można więc być pewnym, iż Francya, której Cesarz jest mężem stanu pierwszego rzędu, nie myśli wcale o wojnie dla odbudowania Polski. Co zaś dotycze postawienia armii rosyjskiej na stopie wojennej, to takowa wcale nie ma znaczenia wyzywającego. Rosya, jako wielkie państwo, musiała krok ten uczynić dla uzbrojenia się naprzeciw nieprzyjaciołom zewnętrznym i wewnętrznym, i dla okazania swemu ludowi, iż względem Polski może być ludzką i sprawiedliwą, nie narażając się na zarzut, iż to czyni jedynie w skutek zagranicznego nacisku. Przyjęcie polskich ochotników w Szwecyi, Rosyę zaiste gniewać może, nie spowoduje ją jednak do wojny przeciwko Szwecyi. Rząd szwecki nie omieszka przesłać do Petersburga oświadczeń zadowalniających. Nie zapomni on, iż nierozważne wojny z Rosyą upadek domu Waza sprowadziły.

(Dzienniki ministeryalne pruskie o amnestyi rosyjskiej. — Telegramy z Berlina i z Wrocławia.) Kiedy dzienniki francuskie, krom jednej *la France*, jak onegdaj wspomnieliśmy, do amnestyi rosyjskiej, żadnej wagi nie przywiązują, ministeryalne dzienniki pruskie witają ją rozpromienione radością, jako wielki tryumf polityki p. Bismarka. Prusy tylko same, zdaniem owych dzienników ministeryalnych, mogły amnestyę wyjednać; lord Napier nie miałby śmiałości żądania jej, książę Montebello nie byłby jej uzyskał, nawet Austrya nie byłaby chętnie słuchaną. Organa ministeryalne cieszą się zresztą, iż polityka p. Bismarka prowadzi do ścisłego sprzymierza z Rosyą, na tej bowiem drodze Cesarz rosyjski będzie mógł spokojnie przeprowadzić zbawienne reformy, które dla Polski obmyślił.

Telegram z Berlina z dnia 17. kwietnia donosi, iż na posiedzeniu izby deputowanych Twesten zapytał się rządu, czyli edykt duński z dnia 30. marca uważa jako przeciwny przyrzeczeniom danym w roku 1851 i 1852 i żądał następnie, ażeby rząd uznał się uwolnionym od zobowiązań w owym czasie przyjętych, a mianowicie od przyjęcia konwencyi w Londynie w przedmiocie następstwa na tron duński zawartej. Więcej jak na teraz, stać się nie może. Wojna jest niemożliwa przy obecnem wewnętrznem rozprzężeniu, izba sama przeciwko niejby się oświadczyła. Pan Bismark w odpowiedzi przyznał punkt pierwszy zapytania; rząd umówi się względem kroków przeciwko Danii przedsięwziąść się mających ze swemi sprzymierzeńcami, a mianowicie z Austryą. Prusy i Austrya już należycie zaprotestowały. Rząd mniema, iż w sprawie tej obowiązek honorowy narodu niemieckiego uwzględniony być musi. Jeżeli zaś wojnę prowadzić zechcą, to ją prowadzić będzie, nie pytając o zgodę izby deputowanych.

Schles. Ztg. donosi z Ostrowa pod dniem 16. kwietnia, iż wojska pruskie przytrzymując w obwodzie Neszeńskim transport do Polski przeznaczony, napotkali na powstańców, którzy dla odebrania tego transportu granicę pruską przekroczyli. Przyszło do potyczki; 30 jeńców przyprowadzono do Pleszewa; miasto to zamknięto.

W dodatku do powyższego doniesienia z Pleszewa piszą do *Schles. Ztg.* pod d. 16. b. m., że pewna kobieta, żona szewca, który zamierzał udać się do powstańców zawiadomiła dowódzcę wojsk, o zbieraniu się tychże pod Pleszewem, i transportach broni, alarm zaś nastąpił w chwili, gdy żandarm przytrzymał 4 wozy i przysłał posłańca. Nadeszło spiesznie wojsko pruskie, odbyło dalsze poszukiwania, i spotkało oddział powstańców, który dla odebrania spodziewanego transportu, przeszedł granicę. Wojska pruskie zabrały nadto 17 wozów obładowanych bronią, amunicyą i rynsztunkami, i odprowadziły je do Pleszewa. Powstańcy wzięli się do obrony, i przyszło do potyczki, która miała trwać jeszcze dnia 16. zrana.

Królestwo Polskie.

(Wypadki powstania.) *Dzien. Pow.* z 16. b. m. donosi: W d. 29. marca (10. kwietnia) banda buntowników doścignięta została przez oddział pod dowództwem jenerał-majora księcia Witgenstein, w okolicach Sadlna i Ruszkowa. Rozbici po dwakroć buntownicy rzucili się w ucieczkę, pozostawiając na placu boju przeszło 50 ludzi zabitych, znaczną ilość broni i koni. Nadto z tej bandy 8 ujęto. Cofając się, zdołali zniszczyć za sobą most, co przeszkodziło dalszemu ich ściganiu. Ze strony wojska strata była mało znacząca.

Wysłany w d. 2. (14.) kwietnia pod dowództwem jenerał-majora barona Krüdner, oddział, celem poszukiwania tworzącej się właśnie bandy buntowników z ludzi wychodzących z Warszawy, wykrył tę bandę tegoż samego dnia w bliskości Budy Zaborowskiej i po silnem na nią natarciu, zupełnie zniósł takową. Przeszło 100 buntowników zabito; około 10 ujęto; nadto znaczna ilość broni, koni i bagaży dostała się w ręce wojska, w którem zabity został jeden oficer i 13 żołnierzy ranionych.

(Doniesienie o powstaniu.) *Ost. Ztg.* podaje bliższe szczegóły o potyczce stoczonej dn. 10. b. m. pod Kazimierzem, w obwodzie Konińskim, niedaleko granicy poznańskiej. Wojsko rosyjskie liczyło 600 żołnierzy, a oddział powstańców pod Malczewskim składał się z 800 ludzi po większej części ochotników z Poznańskiego. Potyczka zaczęła się o godzinie 8 zrana i trwała do 2. po południu; skończyła się zaś odparciem powstańców, którzy uszli po części ku granicy pruskiej, po części pokryli się w lasach Kazimierskich. Obie strony miały ponieść znaczne straty. Powstańcy stracili znaczną część swoich zapasów. Rannych powstańców powieziono na terytoryum pruskie do miasteczka Witkowa. Kilku podrzędnych dowódzców powstańczych częścią poległo, częścią odniosło rany, między ostatniemi znajduje się jakiś Szablewski. Powstańców zbiegłych i rannych wojsko pruskie transportowało od granicy częścią do Wrześni, częścią do Witkowa.

Włościanie mają donosić Rosyanom o obrotach powstańców, a nawet rozpierzchłych chwytać i wydawać. Zachowanie się ich względem szlachty staje się coraz groźniejsze, szlachtę bowiem uważają także za powstańców, a do tego w wielu okolicach mianowicie w Radomskiem ajenci Mierosławskiego rozszerzają proklamacye podburzające ich przeciw szlachcie.

(Skutek nadanej amnestyi.) Od granicy polskiej piszą do *Jen. Kor.*: Amnestya ogłoszona w Królestwie Polskiem sprawiła niekorzystne wrażenie. Chyba szczersze, rozleglejsze, a przedewszystkiem przez inne mocarstwa zagwarantowane obietnice, mogłyby rozprószyć nieufność, i ułagodzić rozjątrzenie Polaków, ale nie taka obwarowana amnestya, którą można tłumaczyć i stosować jak chcieć, a której ogłoszeniu towarzyszą demonstracye i kroki całkiem przeciwne jak np. zamianowanie hrabiego Berga, świeże ogłoszenie znanej mowy Cesarza Mikołaja, podburzenie ludu wiejskiego, a nareszcie konfiskata, urzędową sekwestracyą nazwana. Cóż np. powiedzieć o art. 15., który w dowód szczególnej łaski władzy rosyjskiaj dozwala wyznaczać alimenta niewinnej rodzinie, ale wyznaczenie i wysokość tychże zostawia samowoli pierwszego lepszego urzędnika? Według słów tego art. władza rosyjska ma zupełną wolność skazać na żebractwo lub śmierć głodową chłopców, którzy niedawno bawili się w Warszawie grą dziecinną znaną pod imieniem „zdobycie cytadeli.“ Najazd, to jest zabranie przemocą cudzych dóbr nieruchomych jest według dawnych praw polskich zbrodnią, którą rozmaicie, lecz surowo karano, a że Polacy pamiętają stare prawa, i lubią powoływać się na dawne ustawy, niechybnie każdy sekwestrator, który popadnie w ręce powstańców, będzie o „najazd“ sądzony przez sąd wojenny, a tak rozporządzenie powyższe naraża kraj tylko na okrucieństwa, rabunek, spustoszenie i upadek materyalny.

W takim stanie rzeczy naturalną jest rzeczą, że amnestya sprawiła powszechnie skutek przeciwny, według niezawodnych zaś doniesień, walka z tem większym toczy się zapałem, z tem większą zaciętością.

Gazecie szląskiej donoszą pod dniem 15. b. m.: W Kaliszu oczekują codziennie ataku powstańców. Żydzi kaliscy musieli wy-

płacić 5000 rubli komitetowi narodowemu; wzbraniających się wyjęto z pod prawa. Z Ostrowa przeszło 200 Polaków za granicę.

Grecya.

Ateny, 11. kwietnia. *(Deputacya do Kopenhagi. — Nowe ministeryum. — Wiadomości bieżące. — Warunki nowo obranego Króla.)* Wysłana do Kopenhagi deputacya składa się z wiceadmirała Canaris, byłego ministra Zaimir i porucznika Grivas. Zgromadzenie narodowe mianowało nowe ministeryum, którego skład jest następujący: Koriaku, profesor prawa narodów przy uniwersytecie, prezydent; Delyanni minister spraw zewnętrznych, Botzaris wojny, Bonduris marynarki, Paleologus sprawiedliwości, Kumandurus finansów, Petmezas spraw wewnętrznych, Kallifronas nauk i wyznań. Zgromadzenie narodowe odroczyło się na 14 dni. Projekt nominacyi wiceadmirała Canaris admirałem, został jednogłośnie odrzucony.

Zgromadzenie narodowe wotowało podziękowanie dla rządu angielskiego za połączenie Wysp Jońskich z Grecyą. Elliot odpowiedział, że nie wątpi, iż rząd angielski poczyni kroki dla spiesznego urzeczywistnienia unii.

Elliot odjechał zapewne do Kopenhagi, i 12go b. m. był już w Kortu.

Prowincyę Attykę i okolicę Aten niepokoją bandy zbójeckie. Rząd narodowy odjął ministrowi wojny prawo mianowania nowych oficerów.

Europa frankfurcka z 17go b. m. donosi z autentycznego źródła, że na konferencyi ministeryalnej, odbytej w Kopenhadze pod prezydencyą Króla, ułożone zostały następujące warunki, pod któremi przyzwala Król przyjąć tron grecki księciu Wilhelmowi: 1) Książę i jego następcy zachowują wyznanie luterskie; 2) mocarstwa opiekuńcze wyjednają zrzeczenie się Bawaryi; 3) wszystkie główne mocarstwa gwarantują exystencyę i trwałość rządów dynastyi glücksburskiej; 4) lista cywilna wynosi 50.000 f. szt., a 5) książę Wilhelm zachowuje ewentualne prawo następstwa tronu w Danii.

Prócz tego żądają rodzice księcia Wilhelma reorganizacyi armii greckiej i ciągłej obecności eskadry angielskiej w Pireju ku ochronie tronu księcia, który odjedzie do Grecyi z osiągnięciem pełnoletności, przepisanej konstytucyą grecką.

Kronika.

(Sprostowanie.) „Gazeta Narodowa" z 8go i „Czas" z 10go b. m. donosiły, jakoby pana Domaradzkiego, właściciela Podborzec, w obwodzie lwowskim, gdy dnia 6go b. m. polował na słomki w lesie w pobliżu Winnik, chcieli aresztować włościanie, wykonujący niby straż policyjną w tym obwodzie. Z raportów urzędowych dowiadujemy się teraz, że wiadomość ta jest całkiem fałszywa, gdyż w obwodzie lwowskim nie poruczano nigdzie ludności wiejskiej wykonywania straży policyjnej, a co do pana Domaradzkiego zdarzył się tylko taki wypadek, że gdy sam jeden polował w lesie krzywczyckim za pozwoleniem właściciela lasu, zatrzymał go nieznany chłop jadący konno, i chciał mu odebrać strzelbę, ale gdy na krzyk pana Domaradzkiego nadbiegło wkrótce kilku ludzi z chałup stojących przy pobliskim gościńcu Mikłaszowskim, uciekł napastnik, zostawiając na miejscu swego konia. Chłop ten jednakże, jak słychać, imieniem Wojciech Kokurudza, nie był z niczyjego ramiona postawiony na straży, i dopuścił się tylko excesu, za który oskarżył go p. Domaradzk u przynależnego sądu.

(Panna Pustowójtow) przybywszy do Tysznowic, wysiadła — jak donoszą z Berna z 15go b. m. — nie w pomieszkaniu prywatnem, lecz w hotelu, a chociaż stanęła w miejscu o godzinie 6tej zrana, odwiedziła przecież dopiero o 11tej przed południem dyktatora. Wczoraj (14go) po południu jeździła z Langiewiczem i naczelnikiem powiatu na spacer. Sądzą powszechnie, że panna Pustowójtow nie długo tam zabawi. Jak donosi Gazeta berneńska, zbija przybycie jej do Tysznowic faktycznie wszelkie zarzuty dziennikarskie, jakoby ograniczano wolność tej interesującej Amazonki. Rzeczywiście bowiem używa ona zupełnej wolności co do wybrania sobie miejsca pobytu, i korespondencye jej nie podlegają żadnemu nadzorowi władzy.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 20. kwietnia. Najjaśniejszy Pan odjechał 17. b. m. w towarzystwie Arcyksięcia Rainera i kanclerza węgierskiego hr. Forgacha do Styryi na polowanie i miał dopiero wczorajszego dnia powrócić do Wiednia. Usunięcie się tajnego radcy i szambelana, hr. Fr. Thun-Hohenstein od zawodu dyplomatycznego niepodlega już żadnej wątpliwości. Co do domysłów jednak, jakie w ostatnich czasach przywiązywano do tego ustąpienia, zapewnia najnowsza *Jen. kor.*, że hrabia Thun powziął ten zamiar jedynie ze względów familijnych, i że wiadomość o ustąpieniu jego ze służby cesarskiej, której poświęcał się w zaszczytny sposób, przyjęta została z najszczerszem ubolewaniem w kołach rządowych.

Z widowni powstania w **Królestwie Polskiem** i na **Litwie** donoszą dzienniki znowu o kilku potyczkach, stoczonych ostatniemi czasy, których szczegóły jednak nie są jeszcze znane.— *Jener. Kor.* donosi, że podług opowiadania podróżnych, przybywających z Królestwa zdarzyło się już kilkakrotnie, iż powstańcy karali śmiercią właścicieli dóbr, którzy niechcieli przyłączyć się do powstania lub odmawiali mu pomocy materyalnej. Dalej piszą temu dziennikowi: Siłę operujących teraz w Królestwie wojsk rosyjskich, z wyjątkiem załóg fortecznych, obliczają na 37.000, które stoją ciągle w pogotowiu. Rozpuszczone niedawno rezerwy z rozłożonych nad granicą polską korpusów pruskich zostały nanowo powołane. W okolicy Ojcowa ma się formować nowy oddział powstańców. W nocy na 14. b. m. wpadło do 40 powstańców do miasteczka Zawichostu, i zabrali kasę miejską; załogi rosyjskiej nie było natenczas w tem mieście. Także w odległości 3 mil od Sandomierza i Zawichostu mają się zbierać znaczne oddziały powstańców. — Gazecie szląskiej donoszą z **Wilna** pod dn. 15go b. m., że po ogłoszeniu amnestyi powiększyła się tam czynność powstańców; w wielki tydzień zaszło kilka potyczek w okolicy Wilna, dokąd nadchodzą ciągle posiłki rosyjskie. — Gazecie Gdańskiej piszą z **Warszawy** z 16. b. m., że ogłoszona tam urzędownie osnowa manifestu o amnestyi przyrzeka odmiennie od textu podanego w *St. Petersb. Journal* tylko tym amnestyę, którzy *wciągnięci zostali* do powstania; zatem byliby wykluczeni ci, którzy z własnej ochoty podnieśli oręż.

Kilkakrotnie już wspominały dzienniki, jakoby z Tulczy w Bułgaryi zamierzała wkroczyć a nawet wkroczyła już legia polska do Rosyi. Wiadomość tę zbija teraz *Jour. de Constantinople* temi słowy: „Przywiezione ostatnią pocztą dzienniki zawierają telegram z doniesieniem, jakoby z Tulczy wyruszyła legia polska i wkroczyła na Podole. *Wieść ta jest całkiem zmyślona*, nieutworzyła się ani wyszła z Tulczy żadna legia cudzoziemska. Dodajemy zaś, że rząd sułtański, który od początku zaburzeń w Polsce trzymał się ściśle zasad prawa internacyonalnego, niebyłby na żadnym punkcie swego terytoryum dozwolił zbierać się zbrojnym oddziałom w zamiarach nieprzyjaźnych dla sąsiedniego państwa."

Z rozpraw parlamentu *włoskiego* donosi telegram z **Turynu** z 17. b. m.: Komisya, której senat poruczył zbadać sprawę co do rewizyi przedsiębranej w domu senatora księcia Saanta-Elia w Palermie, oświadczyła, że nienaruszono przezto żadnej prerogatywy senatu. W ciągu debaty nad budżetem wykazał Minghetti pomnożenie się dochodów z kilku podatków, zapewniając oraz, że sprzedaż domenów zostanie w kilku latach uskutecznione i wkrótce dokonane będzie uregulowanie podatków. — W izbie deputowanych interpelował Laporto o stan Sycylii. Minister spraw wewnętrznych oznajmił, że zaproponowane zostały środki ku przywróceniu bezpieczeństwa publicznego i uspokojeniu umysłów na wyspie. Potem nastąpiła długa debata, i izba przyjąwszy do wiadomości uchwałę ministra przeszła do porządku dziennego.

Ze **Sztokholmu** otrzymała *La France* list z 12. b. m., który zapewnia, że Szwecya postanowiła zająć się niebawem reorganizacyą floty i wykonaniem projektowanych fortyfikacyi morskich. Port w Karlskronie ma być tak rozszerzony, ażeby mógł pomieścić w sobie nietylko flotę szwedzką, ale i te eskadry, jakieby inne państwa uznały za stosowne wysłać na wody szwedzkie.

Do *Agr. Ztg.* piszą z **Belgradu**, że tamtejsza komisya wojskowa już się pogodziła i to w ten sposób, że zburzy się tylko kilka domów serbskich, leżących na glacis fortyfikacyjnym nad brzegiem Sawy, tudzież ta część dzielnicy tureckiej, która rozciąga się na północ dzielnicy żydowskiej do Dunaju. W mieście właściwem ma pozostać wszystko jak jest.

Najnowsza poczta lewantyńska przyniosła z **Konstantynopola** wiadomość z 11. b. m. Baron Prokesch wyjeżdża z końcem tego miesiąca za kilkutygodniowym urlopem. Reprezentanci sześciu mocarstw przedłożyli Porcie notę zbiorową względem inspektoratu nad ujściami Dunaju. Emir Basza, gubernator Trebisondy, wysłany został na powitanie Wielkiego księcia Michała do Stauropola.

Telegram z **Alexandryi** z 15. b. m. donosi, że Sułtan zwiedzał piramidy i robił wycieczkę na Nilu. Odjazd jego naznaczony jest na 17go b. m., a w powrocie ma Sułtan odwiedzić Smyrnę.

Najświeższa poczta.

Lwów, 19. kwietnia. Według doniesień z obwodu Żółkiewskiego, oddział powstańców z 300 ludzi pod dowództwem Lelewela, został rozbity przez Rosyan po jednogodzinnej potyczce stoczonej d. 16. na bagnach w lasach pod Józefowem; część uszła do Galicyi, i z tych przytrzymano 15 uzbrojonych. Dnia 16. miano także stoczyć potyczkę pod Zamościem, lecz bliższe szczegóły są jeszcze niewiadome.

Berlin, 18. kwietnia. Dzisiejsza *Nord. Allg. Ztg.* pisze: Ponieważ ukaz nadający amnestyę niewątpliwie odnosi się także do powstańców, którzy schronili się do Prus, przeto spodziewać się należy, że rozporządzenia względem ich oddalenia wkrótce wydane będą. — Dzisiaj skonfiskowano tu skrzynie z karabinami przeznaczone do Polski.

Kreuzzeitung dowiaduje się, że do Pleszowa i Środy wysłane będą posiłki wojskowe.

Mnichów, 18. kwietnia. Dzisiejsza *Baier. Ztg.* donosi urzędowo: W zaufaniu do praw, jakie dynastya bawarska posiada do tronu greckiego, praw zaręczonych istniejącemi traktatami i konstytucyą grecką, ze strony bawarskiej nie występowano dotąd z protestem przeciw znanym wypadkom. Kandydatura księcia Wilhelma, i sytuacya przez to wywołana wkłada jednak obowiązek przerwać dotychczasowe milczenie. Do wszystkich poselstw bawarskich wydano więc pod d. 12. kwietnia rozporządzenie okólnikowe, w którem zastrzeżone zostały odpowiednie konstytucyi prawa dynastyi bawarskiej z protestem przeciw wszelkiemu aktowi takowe naruszającemu. *Baier. Ztg.* wkrótce poda osnowę tego rozporządzenia.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. kwietnia.

Hotel George: PP.: Bocheński Józef, z Muzykowa. — Bocheński Rom., z Jezierzan. — Hr. Komorowski Wład., z Bilinki. — Hr. Borkowski Stanisł., z Seredny. — Oczosalski Szcz., z Hrusiatyna. — Lutomski Bol., z Poznania. — Gelles B. Alfred i Mac Culloch Hen., z Londynu. — Jędrzejewicz Stan., z Felsztyna. — Raciborski Nap., z Czernelicy. — Zawadyński Tom., z Podola.

Hotel europejski: Gregorowicz Kon., adwokat, z Sambora. — Leszewski Jan, z Warszawy. — Pietrzycki Fel., z Błazowa. — Gross Piotr, z Koniuszek.

Hotel Langa: Maurocordato Mik., z Jas.

Hotel angielski: Bogusławski Łuc., z Krakowa. — Hubicki Kar., z Ożydowa.

Hotel krakowski: Ebner Rud., c. k. przełożony powiat., z Przemyślan.

Zajazd Kuhna: Bielski Ant., z Motyczy.—Dzidowski Mac., adw., ze Stryja.

Zajazd Krynickiego: Simonowicz Józef Jul,, z Sanoczan.

Pod Tygrysa: Zulauf Jul., c. k. przełożony powiat., z Szczerca.

Pod nr. 45¾: Hr. Dzieduszycki Włod., z Pieniak —Dąbrowski M., z Podhajec.

Dnia 19. kwietnia.

Hotel Georg: PP. Hr. Marasse Adam, z Krakowa.

Hotel europejski: Czajkowski Teofil, c. k. nadporucznik, z Bóbrki. — Stecki Ant., z Środopolec. — Czermiński Stan., z Mieczyszczowa. — Czajkowski Hip., z Bóbrki.

Hotel angielski: Urbański Wład., z Kostorowiec. — Czarnożyński Stan., z Potutor. — Słonecki Zeno, z Krechowiec. — Acht Wilh., c. k. nadporucznik, z Włoch. — Karnicki Klem., z Krynicy. — Serwatowski Wojc., z Rajtarowiec. — Wybranowski Leon, z Drohiczówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. kwietnia.

PP. Korytowski Fran., do Turczyna. — Zelski Alex., ces. ros. kapitan pensyon., do Husiatyna. — Uhma Ant., do Proszówki. — Łaczyński Stan., do Bartatycz. — Florkiewicz Fel., do Polski. — Ustrzycki Wal., do Zamiechowa.— Papara Hen., do Zubowmostów. — Nowacki Kaz., do Tejsarowa. — Jałowicki Fran., do Kornilówki. — Falkowski Mich., do Witrylowa. — Turczyński Jul., do Sopuszyna. — Torosiewicz Mich., do Pełtwy. — Nowaczynski Konst., do Rzeszowa. — Br. Bongars Jul., porucznik, do Rzymu. — Dworski Alex., adw. do Przomyśla. — Bilski Ant., do Remanowa. — Dabrowski Stan., do Sokala.— Lencewicz Erazm, do Sulimowa. — Hr. Humnicki Wład., do Rozpucia.

Dnia 19. kwietnia.

PP. Maurocordato Mik., z Jas. — Hr. Komorowski Wład., do Bil'nki.— Bielski Włodz., do Delawy. — Gordon Fran., do Krakowa. — Hr. Dzieduszycki Wład., do Jezupola. — Chrynicki Klem., do Stryja. — Hr. Borkowski Alfred, do Szlachciniec. — Grotowski Eug., do Jaćmierza. — Gizicki Jan, do Witkowiec. — Mysłowski Kaj., do Zwiniarza. — Gottlieb Ant., do Dołhomościsk. — Zulauf Jul., c. k. przeł. powiat.. do Szczerca. — Gross Piotr, do Koniuszek. — Dolański Lud., do Rakowy. — Zaremba Bol. — Malczewski Stan., do Cześnik·

Dnia 18. kwietnia 1863 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowkim następujących pięć liczb:

43. 74. 32. 81. 41.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 29 kwietnia i 9. maja 1863 r.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. i 19. kwietnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.01	+ 3.4	87.8	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.85	+ 8.0	55.6	półn.-wsch.	„	„
10.god.wiecz.	326 70	+ 6.0	59.1	północny	„	„
7. god. zrana	326 39	+ 4.7	63.5	półno:ny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326 89	+ 4.4	81.1	„	„	deszcz
10.god.wiecz.	326.84	+ 5.8	63.7	„	„	pochmurno

Ilość deszczu 0'''05.

T E A T R.

Dziś teatr polski na dochód *Teofili Nowakowskiej*: **„Wilhelm Tell"**, tragedya Fryd. Szyllera w 5ciu aktach. Po raz pierwszy.

Kurs lwowski.

Dnia 18. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	29½	5	34½
Dukat cesarski	„ „	5	32	5	37
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	9	13	9	30
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	73	1	75
Talar pruski	„ „	1	65½	1	67½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	76	13	76	88
„ „ „ m. k. za 100 zł.		79	78	80	93
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		73	98	74	65
5% Pożyczka narodowa		80	95	81	70
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		212	75	215	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	30
5% pożyczka narodowa	81	45
Akcye banku wiedeńskiego	801	—
„ „ kredytowego	206	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	90
Dukat pojedyńczy	5	38
Srebro	111	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.80	71.90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.90	95.10
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.50	81.60
od kwiet. do paźd. po 5%	81.40	81.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.20	76.30
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.25	76.50
dtto. po 4½%	69.10	69.30
dtto. „ 4%	60.25	60.50
dtto. „ 3%	45.—	45.25
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.25	15.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.50	154.-
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	94.25	94.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	97.80	97.90
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98.50	98.70
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
„ 4½%	68.—	68.50
„ 4%	59.50	60.—
„ 3½%	52.50	53. -
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	57.—	—.—
„ 2¼%	50.—	—.—
„ 2%	45.—	—.—
„ 1¾%	39.—	—.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.	71.50
„ 4½%	68.—	68.50
„ 4%	59.50	60.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	86.50	87.—
Wyż. Aust. i Salcb.	83.75	84.25
Czech	88.75	89.25
Morawii	88.25	88.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	87.—
Węgier	75.25	75.75

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	74.25	74.75
Kroacyi i Sławonii	74.—	74.50
Galicyi	74.?0	74.60
Siedmiogr. i Bukow.	72.75	73.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.25	73.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	91.—	92.—
Dług Tyrolu po 5%	71.—	71.50
„ 4%	59.50	60.—
Dług Salcburga „ 3½%	52.50	53.—
„ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)	pien.	towar.
Banku narodowego	799.—	801.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	206.40	206.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	636.—	638.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1818.—	1820.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	222.—	222.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	154.50	155.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	133.50	133.75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	266.—	269.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	214.25	214.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	105.—	110.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	212.—	214.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	164.—	166.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	438.—	440.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	239.—	240.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	—.—	248.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.25	162.75

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.80	105.—
10let. „ 1857 po 5%	101.25	101.75
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.—	86.25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.50	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	95.25	95.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.75	90.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	125.25	125.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.25	117.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	90.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.75	81.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.75	96.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	132.90	133.10
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	98.—	98.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.—	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.50	38. —
Palfiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.25
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „	23.—	23.50
Keglevicha 10 „	16.25	16.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.20	94.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.30	94.40
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.60	83.70
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.60	111.70
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.30	44.40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.36	5.37
dtto. pełnej wagi	5.26	5.37
Korona	15.35	15.40
20frankówka	8.96	8.97
Rosyjski imperyał	9.23	9.25
Talar związkowy	1.67	1.67½
Srebro	111.25	111.50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.